

JANUSZ STOPYRA

Uniwersytet Wrocławski

Rola składników niemieckich formacji słotwórczych w konstruowaniu i interpretowaniu wiedzy o rzeczywistości pozajęzykowej

Tematykę związaną z językowym obrazem świata zapoczątkował pod koniec XVIII wieku Wilhelm von Humboldt. Problematyka ta doczekała się kontynuatorów, pośród których w XX wieku w Niemczech największą rolę odegrał Leo Weisgerber. Oprócz „neohumboldtystów” problem relacji między rzeczywistością pozajęzykową a językiem podjęli także żyjący na przełomie wieków XIX i XX amerykańscy badacze Eduard Sapir oraz jego uczeń Benjamin Lee Whorf, na podstawie badań języka północnoamerykańskich Indian Hopi. Na fali badań tych języków utworzyli drugi nurt rozważań nad tą problematyką. W Polsce rozważania nad zagadnieniami dotyczącymi możliwych korelacji między językiem a światem zewnętrznym są od lat przedmiotem dociekań licznej grupy badaczy publikujących między innymi w dotychczasowych zeszytach „Języka a Kultury”. W niniejszym artykule podjęto więc próbę znalezienia korelacji pomiędzy strukturą wyrazu a rzeczywistością pozajęzykową na materiale języka niemieckiego, prezentowanych w wydanych w ostatnich latach w Niemczech podręcznikach słotwórstwa, a jednocześnie zajęcia własnego stanowiska w tej kwestii. Przez zastosowane poniżej pojęcia ‘derywacja’ i ‘złożenie’ rozumiem odpowiednio derywację sufiksalną i złożenie determinatywne w ujęciu, jakie spotykamy w podstawowych dziełach słotwórstwa niemieckiego (Wellmann 1975; Fleischer, Barz 1995; Erben 2006). Pośród moich przykładów są także zrosty i występuje w nich zjawisko absorpcji morfologicznej w rozumieniu Grzegorzyczowej *et al.* (1999, s. 366).

Konstruowanie i interpretowanie rzeczywistości pozajęzykowej poprzez składniki wyrazów można rozumieć w kontekście twierdzenia, iż język odzwierciedla sposób myślenia członków danej społeczności. Pogląd ten określa się jako determinizm. Swoją funkcję apelatywną, dzięki której możliwe jest porozumienie

za pomocą mowy, kategorie leksykalne języka odzwierciedlają jednak nie w sposób uniwersalny we wszystkich językach, lecz specyficzny dla poszczególnych języków (relatywizm). Język odzwierciedla tradycje, obyczaje, normy moralne i społeczne, potrzeby i priorytety poszczególnych społeczeństw. Różnice leksykalne polegają na różnej strukturze onomazjologicznie paralelnych pól semantycznych. Określone pole semantyczne może być w jednym języku reprezentowane przez większą liczbę wyrazów, w innym przez mniejszą lub też w którymś z języków może brakować ekwiwalentu. Oprócz leksyki specyficznej dla poszczególnych języków sposób myślenia i pojmowania rzeczywistości pozajęzykowej odzwierciedlają również kategorie gramatyczne, np. aspekt czy określoność w języku niemieckim i polskim.

Jeśli język danej społeczności jest „odbiciem” jej życia, to ma to także swoje konsekwencje dla użytkowników danego języka, między innymi dla nadawcy komunikatu w tym języku. Patrząc na model komunikacyjny Bühlera 1999(3) od strony nadawcy komunikatu, dostrzec można istnienie językowego obrazu świata, właściwego dla języka, którym się on posługuje. Użytkownik danego języka musi wybierać pomiędzy poszczególnymi wykładnikami formalnymi różnych kategorii gramatycznych (‘odwrotny determinizm’). Na przykład posługujący się językiem polskim musi wybrać pomiędzy kategoriami aspektu dokonanego i niedokonanego, np. *Chłopiec szedł / poszedł do szkoły*, z kolei użytkownik języka niemieckiego w analogicznej sytuacji komunikacyjnej nie musi dokonywać tego wyboru, lecz musi wybrać między określonością a nieokreślonością (*Ein / Der Junge kam in die Schule*, por. Morciniec 2007, s. 32).

W badaniach mających udowodnić istnienie różnych „językowych obrazów świata” dla poszczególnych języków cytowane są najczęściej elementy leksyki odległych od siebie języków, np. europejskich z jednej strony, a grenlandzkiego czy też języków afrykańskich z drugiej. W nurcie badań języków odległych od europejskiej kultury ludów powstała hipoteza o niemożności międzykulturowego porozumienia się, a zarazem o nieprzetłumaczalności treści wyrażanych przez pewne języki i braku możliwości oddania ich za pomocą środków formalnych należących do innych języków (hipoteza Sapira-Whorfa). Na fali krytyki hipotezy Sapira-Whorfa w jej pierwotnej wersji Koller (2004) ograniczył wspomniane możliwe przeszkody w skutecznym komunikowaniu się społeczeństw do sytuacji, w której następuje próba porozumienia się (np. wymienionych powyżej) odległych od siebie kultur. Jednak w obrębie tzw. języków SAE (Standard Average European, tzn. kręgu kultury europejskiej i północnoamerykańskiej) wspomniane rozbieżności nie są już na tyle znaczne, aby uniemożliwić komunikację (por. „relative Übersetzbarkeit”, Koller 2004, s. 173; Maćkiewicz 2012, s. 555 i n.). Co najmniej w obrębie kultur i języków SAE porozumienie się należących do ich kręgu społeczności jest możliwe, a języki te są wzajemnie przetłumaczalne, choć może się to odbywać na zasadzie swego rodzaju analogii proporcjonalności: chociaż Hiszpan przez pojęcie *selva* (na które składają się np. *pinie, palmy, makia*

itp.) rozumie co innego niż Niemiec przez pojęcie *Wald* (*świerki, sosny, dęby*), to przetłumaczywszy wyraz *selva* na *Wald* zyskuje się porozumienie osiągnięte relatywnie dla danej społeczności, tzn. to, co Hiszpan rozumie przez pojęciem *selva*, Niemiec rozumie przez pojęcie *Wald*. Nie zmienia tego fakt, że część badaczy także w obrębie tzw. języków SAE doszukuje się różnic w strukturze pól semantycznych mogących utrudniać komunikację. Przytacza się tu na przykład liczne polsko-niemieckie konwergencje i dywergencje leksykalne, np. *kąpiel / łazienka / uzdrowisko* — *Bad* czy też *północ* — *Norden/Mitternacht* itp. Jednak pojawiające się zwłaszcza w sytuacjach kontaktów międzykulturowych (w obrębie SAE) tego typu trudności tłumacze łatwo przezwyciężają, gdyż ich tłumaczeniu towarzyszy percepcja i obserwacja świata otaczającego nadawcę i odbiorcę, a także kontekst, konsytuacja czy wiedza fachowa z określonych dziedzin.

Choć współcześnie najpopularniejsze niemieckie podręczniki słowotwórstwa (por. spis literatury) wymieniają jedynie nieliczne przykłady na istnienie związku pomiędzy strukturą wyrazu a rzeczywistością pozajęzykową, w niniejszym artykule podjęto próbę zestawienia możliwie wszystkich przytaczanych tam tego typu korelacji.

Co do leksemów — z jednej strony odgrywają one większą rolę w konstruowaniu pól semantycznych niż ich części. Jako elementy autosemantyczne posiadają one referencję i nazywają takie elementy rzeczywistości pozajęzykowej, jak rzeczy, przedmioty konkretne lub treści abstrakcyjne (rzeczowniki), czynności, stany, procesy (czasowniki) czy też cechy i właściwości (przymiotniki), w odróżnieniu od elementów synsemantycznych leksyki, które raczej sygnalizują relacje pomiędzy elementami autosemantycznymi. Wyrazy należące do podstawowych części mowy, postrzegane jednostkowo, odgrywają więc pierwszorzędą rolę w odzwierciedlaniu rzeczywistości pozajęzykowej, a ich składniki — nieco mniejszą. Wyrazy należące do pól semantycznych odgraniczają od siebie sąsiadujące elementy rzeczywistości pozajęzykowej, ich składniki wyrażają jedynie subtelniejsze niuansy (por. Gawelko 1976, s. 10). Wyrazy funkcjonują przy tym w polach semantycznych na zasadzie opozycji — w postaci par antonimów oraz szeregów synonimów lub też zajmują w nich odpowiednie miejsce w hierarchii hiperonim-hiponim. Jako wyrazy funkcjonują w powyższy sposób zarówno simpleksy, jak i wyrazy złożone z morfemów lub innych wyrazów, por. *lang* — *kurz*, *groß* — *klein*, *teuer* — *billig* jako antonimy, *ergebnisreich* — *ergebnislos*, *gerundet* — *ungerundet*, *Hausherr* — *Hausfrau*, *Gemahl* — *Gemahlin* — jako słowa komplementarne (podobnie jak *Mann* — *Frau*). Funkcjonalnie wyodrębnione niesamodzielne składniki wyrazów, a także elementy synsemantyczne, występujące samodzielnie, pełnią powyżej opisane funkcje kategorialnie, w sposób właściwy dla całych serii wyrazów.

Użytkownik języka, konstruując wyraz, bazuje na właściwościach morfologicznych i znaczeniu podstawy słowotwórczej, wzbogacając ją o nowe morfologiczne, semantyczne i funkcjonalne jakości kategorialne formantu. Znaczenie

prefiksów nominalnych modyfikuje jedynie znaczenie bazy, nie wpływając na jej funkcje morfologiczne. Sufiksy nadają zaś bazie specyficzne znaczenie kategorialne, przyporządkowując ją określonym kategoriom słowotwórczym, określonej części mowy oraz rodzajowi. Istnienie gniazd słowotwórczych oraz, w przypadku derywacji, odzwierciedlanych za pomocą określonych sufiksów kategorii onomazjologicznych jest najlepszym przykładem na istnienie związku pomiędzy strukturą wyrazu a rzeczywistością pozajęzykową, np.: nomina agentis / instrumenti: *Schreiber*, *Fechter*, *Lehrer*; nomina actionis, które najczęściej także oznaczają metonimicznie nomina acti, np. *Bildung*, *Regierung*, *Schulung*; nomina patientis, np. *Lehrling*, *Prüfling*; nomina qualitatis, np. *Schönheit*, *Fröhlichkeit*; nomina soziativa: *Lehrling*, *Gehilfe*; nomina diminutiva, np. *Kerzchen*, *Kätzchen*; nomina kolektiva, np. *Gesellschaft*, *Menschheit*, *Christenheit*; nomina instrumenti (agentis, por. także wyżej), np. *Blende*, *Weiche*, *Heber*, *Mitnehmer*, *Grasschneider*; nomina actionis / loci, np. *Wäscherei*, *Schneiderei* itp. Rozpatrując najbardziej produktywne typy słowotwórcze języka niemieckiego, można powiedzieć, że złożenia wyrazowe konstruują i interpretują rzeczywistość pozajęzykową tak jak wyrazy, a derywaty sufiksalne kategorialnie — w sposób powyżej opisany. Korespondujące z określonymi sufiksami kategorie słowotwórcze w powyższym rozumieniu obecne są w większości języków indoeuropejskich i swym charakterem zbliżają się do uniwersaliów językowych (Donalies 2005, s. 160).

Pewna prawidłowość w konstruowaniu i interpretowaniu rzeczywistości pozajęzykowej poprzez strukturę wyrazu zarysowuje się też (jak już wspomniano) w przypadku relacji hiperonimia–hiponimia. O ile bowiem jednostki bardziej abstrakcyjne, stojące wyżej w relacji hiperonim–hiponim oddawane są przez simpleksy, o tyle jednostki bardziej konkretne częściej oddawane są przez złożenia wyrazowe, jak w przykładach *Baum*, *Buche* und *Weißbuche*, *Rotbuche* itp., podobnie w przypadku nazw pokrewieństwa: najbliższa rodzina to *Vater*, *Mutter*, *Sohn*, *Tochter*, ale już nieco dalsza, to *Großvater*, *Großmutter*; podobnie *Tante*, *Onkel*, ale *Großtante* — *Großonkel*; por. także wyrażające spowinowacenie *Schwiegervater*, *Schwiegermutter*, *Schwiegertochter*, *Schwiegersohn*. Przyczyną tego rodzaju hierarchii jest specyficzny charakter niemieckich złożów wyrazowych.

Odpowiednikami niemieckich złożów są z reguły polskie frazy, derywaty lub simpleksy, np. *Hauptbahnhof* — dworzec główny, *Straßenübergang* — przejście przez jezdnię; *Hausmeister* — konserwator, *Zahnarzt* — dentysta. Dzięki swoistej strukturze niemieckich złożów determinatywnych określone leksemy niemieckie o wspólnym drugim członie można przyporządkować do jednego pola semantycznego, podczas gdy ich ekwiwalenty polskie w świadomości rodzimych użytkowników języka polskiego takiego pola nie tworzą, np. *Tischtuch*, *Handtuch*, *Taschentuch* — obrus, ręcznik, chusteczka. O ile więc Niemiec kojarzy z sobą powyższe wyrazy swojego języka, o tyle dla Polaka ich ekwiwalenty polskie nie są powiązane (por. Stopyra 2011, s. 400 i n.). Niemieckie złożenia wyrazowe są

więc przyczyną różnej struktury wielu pól semantycznych języka niemieckiego i polskiego.

Wyrazy złożone znaleźć można także pośród najczęstszych wyrazów nowych — tworów chwilowych, które po wielokrotnym użyciu mogą zyskać status neologizmów. Działa tu zasada ekonomii języka — bardzo nieekonomiczne byłoby tworzenie nowych postaci wyrazów (nowych rdzeni) od początku. Zaczynają tu więc funkcjonować typy słowotwórcze. Produktywne spośród nich wytwarzają wyrazy o strukturze złożonej, najczęściej złożenia (zdecydowanie najbardziej produktywny typ słowotwórczy języka niemieckiego) lub derywaty, które są zdecydowanie mniej produktywne. Powstające *ad hoc* twory chwilowe na początku brzmią mniej lub bardziej obco, aby — w przypadku niektórych — z czasem uzyskać status neologizmów. Czynnikiem sprzyjającym są tu powstające nowe elementy rzeczywistości pozajęzykowej, które trzeba jakoś nazwać, hamującymi zaś — wyrazy już istniejące oraz leksykalizacja, np. *Kaffeeautomat*, *Entsafter*, *Alu-Felge*.

Pośród nowych zjawisk słowotwórczych wymieniane są na przykład nominalne formacje słowotwórcze, m.in. także rzeczowniki kolektywne, których duża liczba odzwierciedla rosnącą liczbę instytucji w naszym społeczeństwie, por. seria złożzeń z drugim członem *-amt*: *Kraftfahrzeugamt*, *Sozialamt*, *Arbeitsamt*. Munske (1990, s. 397) zwraca uwagę na istnienie swego rodzaju „sprzężenia zwrotnego” między wysiłkami językoznawców próbujących nazwać nowe elementy rzeczywistości pozajęzykowej, zwłaszcza wynalazki techniczne, a działalnością inżynierów, którzy w tym czasie wciąż pracują nad coraz to nowymi wynalazkami.

Najwięcej dowodów na istnienie korelacji między strukturą wyrazu a rzeczywistością pozajęzykową dostarcza Wills (1986). Szczególnie duże znaczenie przypisuje on wspomnianemu już funkcjonowaniu w leksyce produktywnych typów słowotwórczych. Są to „językowe matryce” istniejące zwykle już od dawna, jedynie wypełniane przez coraz to nowe elementy leksykalne, używane przez kolejne pokolenia. Działanie ich Wills porównuje z fabryczną produkcją taśmową i określa jako pokłosie rewolucji przemysłowej XVIII wieku. Powstające w ten sposób formacje słowotwórcze porównać można do schodzących z taśmy produkcyjnej wyrobów przemysłowych. Według Willsa słowotwórstwo żyje ‘analogią i precedensem’ (Wills 1986, s. 210). Ślady różnych zjawisk rzeczywistości pozajęzykowej, pozostające w języku na przestrzeni wieków w postaci wyrazów motywowanych o coraz to nowej strukturze, są odbiciem rosnącej technizacji, „automatyzacji” i „instrumentalizacji” naszego życia, a także jego zwiększonego tempa. Mówiący korzysta z istniejących dotychczas w leksyce typów słowotwórczych i — mając je do dyspozycji — „wypróbowuje je” w coraz to nowych sytuacjach komunikacyjnych. Zarysowuje się tu też wyraźna tendencja do oszczędności środków wyrazu, schematu i skrótu (por. Stopyra 2008, s. 17 i n.).

Także interpretując istniejące w leksykonie wyrazy, mówiący posługuje się typami słowotwórczymi (z wyjątkiem sytuacji, gdy stanowią one już idiomy — twory podzielne tylko morfologicznie, nie semantycznie) według określonych kryteriów normy językowej, w oparciu o wiedzę o rzeczywistości pozajęzykowej. Tak tworzy się kategorie słowotwórcze, na które składają się wyrazy o pewnej określonej strukturze. Mówiący nazywa elementy rzeczywistości pozajęzykowej potrzebne lub z jakiegoś punktu widzenia ważne dla społeczności językowej, jak np. *Kraut*, *Rotkraut*, *Weißkraut* itp., w celu oznaczenia poszczególnych gatunków roślin lub ich przedstawicieli z jednej strony, z drugiej zaś jest *Unkraut* jako określenie kolektywne dla wielu gatunków roślin niewykorzystywanych w gospodarstwie domowym (por. Stopyra 2003, s. 195). Przyjść nieco później na imprezę, która się już rozpoczęła, to *sich verspäten*. Nie istnieje jednak jednowyrazowe określenie na przyjście na nią nieco wcześniej, dlatego że nie ma takiej potrzeby. Ktoś, kto przyszedł wcześniej, nie przeszkadza, nie zajmuje czasu itp. W języku niemieckim, mówiąc o nim, używamy jedynie grup wyrazowych *früh genug*, *zeitig*, *zu früh ankommen*. Istnieją więc leksemy nazywające sytuacje potrzebne z punktu widzenia człowieka, a także odwrotnie — nie istnieją niepotrzebne. Inaczej mówiąc, istniejące leksemy oddają elementy rzeczywistości pozajęzykowej potrzebne lub ważne dla członka danej społeczności. Z tego punktu widzenia widoczny w leksyce językowy obraz świata nie jest więc całkowicie „bezstronny” i leksemy „nie obdzielają sprawiedliwie” wszystkich elementów naszej rzeczywistości, lecz tylko potrzeby i priorytety danej społeczności. Językowy obraz świata istnieje tu w obrębie wiedzy naiwnej, abstrahując od eksperckiej. Jednak swoiste ukształtowanie naszego obrazu świata widoczne jest także przy porównaniu leksemów języka potocznego z językiem fachowym. Istnienie różnych języków fachowych przywołuje na myśl również korelację między polami semantycznymi a rzeczywistością pozajęzykową.

Szczególne miejsce pośród przykładów na konstruowanie i interpretowanie rzeczywistości pozajęzykowej przez składniki wyrazów zajmuje w niemieckiej literaturze słowotwórczej tzw. Prinzip des sinnvollen Wortes (Motsch 2004, s. 26). *Die linkshändige Frau* to kobieta leworęka, *einbeiniger Mensch* to ‘człowiek, który ma tylko jedną nogę’. Nie używa się jednak określeń **händige Frau* czy **beiniger Mensch* ani też **rechtshändige Frau*, **zweibeiniger Mensch*, gdyż taka informacja nie wносиłaby niczego nowego do naszej codzienności, każdy człowiek ma ręce i nogi, podobnie *ein äugiger Mensch*, ale nie **äugiger Mensch*. Także chwilowy twór *dreiäugiger Mensch* byłby prawidłowy, chociaż niemający desygnatu w realnej rzeczywistości. W przytoczonych przykładach widoczny jest również związek między strukturą wyrazu a rzeczywistością pozajęzykową, polegający na tym, że wiedza redundantna o rzeczywistości pozajęzykowej nie ma odzwierciedlenia w leksykonie. Postulat mówiący o tym, że istniejące leksemy winny wzbogacać ją o jakiś nowy, nieredundantny element, dochodzi w wyrazie do głosu w postaci obligatoryjnego pierwszego komponentu przytaczanych tu niemieckich zrostów, tzw. Inkorporation (por. Eichinger 2000, s. 156 i n.).

Podsumowując, należy stwierdzić, że na określenie wiedzy redundantnej nie ma leksemów. Istnieją zaś leksemy odnoszące się do jakiejś informacji nowej, nietypowej, nacechowanej w przeciwieństwie do nienacechowanego tła. Z tego punktu widzenia wszystkie leksykalizacje danego języka są w pewnym stopniu nacechowane. Nienacechowane tło zaś, tj. puste miejsca w zasobach leksykalnych danego języka, umożliwia zauważenie naszego językowego obrazu świata, który oprócz tego dostrzec można jedynie z punktu widzenia innego języka.

Chcąc przytoczyć dalsze zebrane z literatury przedmiotu przykłady dokumentujące korelację struktury słowa z rzeczywistością pozajęzykową, należałoby również wspomnieć o powszechnej w języku niemieckim neutralizacji semantycznych ról *nomina agentis* i *nomina instrumenti*, polegającej na możliwości nazwania za pomocą odczasownikowych rzeczowników na *-er* zarówno człowieka, jak i przyrządu, por. np. *Leser, Schreiber*. Erben (2006, s. 17) dostrzega tu odbicie coraz to powszechniejszej zamiany we współczesnym życiu człowieka przez maszynę. Bračić (2000, s. 138), śledząc pojawianie się czasowników z prefiksem *ver-*, por. *verkuppeln, verheiraten*, zauważa w tym prefiksie jego szczególną mutatywną rolę w interpretowaniu zmiany przez człowieka stanu cywilnego, natomiast Debus (1995) w pojawieniu się w języku niemieckim złożzeń *Schwiegerfreund* i *Schwiegerfreundin* (obok *-vater, -mutter* itp.) widzi także pewne przynależne tu nowe tendencje ostatnich lat. Erben (2003, s. 2531) przypisuje dużą produktywność afiksów mocyjnych (zwłaszcza sufiksu *-in*) ciągłemu umacnianiu się roli kobiety w niemieckim społeczeństwie. Hallsteinsdóttir (2000, s. 191) zwraca z kolei uwagę na dużą produktywność typów słowotwórczych nazywających zjawiska modne, mniejszą — niepopularne lub o charakterze pejoratywnym, np. odprzymiotnikowe rzeczowniki z sufiksem *-ling*.

Jak wynika z powyższych rozważań, nasz obraz świata to obraz językowy. Istnieją zleksykalizowane określenia na to, co w życiu codziennym dostrzegamy, a także odwrotnie, w obrębie spontanicznej komunikacji językowej dostrzegamy te elementy rzeczywistości pozajęzykowej, na które istnieją leksemy. Istniejące w języku typy słowotwórcze umożliwiają jednak poszerzanie dotychczasowego słownictwa, zwłaszcza o elementy istotne, potrzebne i wnoszące nowe informacje, chociaż pojedynczy użytkownik języka ma na wprowadzanie tego typu zmian wpływ raczej niewielki, a innowacje leksykalne, nazywające np. nowe wynalazki, choć skądinąd udane, narzucane są społeczności językowej przez wąskie grono ekspertów, a ta może je jedynie zaakceptować lub nie. Przeciętny Polak, Niemiec itp. zastaje już z reguły w swojej codzienności tego typu innowacje leksykalne, rozpowszechniane, oprócz grona fachowców poszczególnych dziedzin, w pierwszej kolejności przez mass media.

Nasz obraz świata jest ukształtowany przez nasze priorytety, potrzeby i warunki życiowe, znajdujące swoje odbicie, obok wykładników formalnych kategorii gramatycznych, w leksykonie i formacjach słowotwórczych. Będąc odbiciem rzeczywistości pozajęzykowej, odzwierciedleniem naszej codzienności, a także

reliktem myśli i zdarzeń z przeszłości, język ustanawia jednocześnie ściśle określone „tory” czy też „ramy”, w których można się nim posługiwać. Pojawiające się wskutek tego różnice w układzie pól semantycznych komunikujących się ze sobą społeczności językowych nie są jednak czynnikiem całkowicie uniemożliwiającym porozumienie, zwłaszcza w obrębie języków z grupy SAE.

Bibliografia

- Bračič S. (2000), *Fremdsprachdidaktische Aspekte der Wortbildung und des Wortgebrauchs im Text*, [w:] *Praxis- und Integrationsfelder der Wortbildungsforschung*, red. I. Barz, M. Schröder, U. Fix, Heidelberg, s. 131–143.
- Bühler K. (1999₃), *Teoria języka*, Kraków.
- Debus F. (1995), *Von Möglichkeiten und Schwierigkeiten, Worte zu finden. Probleme der Wortbildung in der deutschen Gegenwartssprache*, „Muttersprache” 4, s. 289–301.
- Donalies E. (2005), *Die Wortbildung des Deutschen. Ein Überblick*, „Studien zur Deutschen Sprache. Forschungen des Instituts für Deutsche Sprache” 27, Tübingen.
- Eichinger L. (2000), *Deutsche Wortbildung. Eine Einführung*, Tübingen.
- Erben J. (2000), *Wortbildungsstrukturen und Textverständlichkeit*, [w:] *Praxis- und Integrationsfelder der Wortbildungsforschung*, red. I. Barz, M. Schröder, U. Fix, Heidelberg, s. 159–166.
- Erben J. (2003), *Hauptaspekte der Entwicklung der Wortbildung in der Geschichte der deutschen Sprache*, [w:] *Sprachgeschichte. Ein Handbuch zur Geschichte der deutschen Sprache und ihrer Erforschung*, 3. Teilband, red. W. Besch, A. Betten, O. Reichmann, S. Sonderegger, Berlin-New York, s. 2525–2539.
- Erben J. (2006), *Einführung in die deutsche Wortbildungslehre*, „Grundlagen der Germanistik” 17.
- Fleischer W., Barz I. (1995), *Wortbildung der deutschen Gegenwartssprache*, Tübingen.
- Gawelko M. (1976), *Sufiksy przymiotnikowe w języku polskim, niemieckim i francuskim. Studium z zakresu gramatyki kontrastywnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze” 49.
- Grzegorzczak R., Laskowski R., Wróbel H. (red.), (1999), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa.
- Hallsteinsdóttir E. (2000), *Aspekte des Verstehens okkasioneller Wortbildungsprodukte in der Fremdsprache Deutsch*, [w:] *Praxis- und Integrationsfelder der Wortbildungsforschung*, red. I. Barz, M. Schröder, U. Fix, Heidelberg, s. 187–197.
- Koller W. (2004), *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, Wiebelsheim.
- Maćkiewicz J. (2012), *Wyrazy międzynarodowe (internacionalizmy) we współczesnym języku polskim*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 555–562.
- Morciniec N. (2007), *Wodurch unterscheiden sich Sprachen?*, [w:] *Fundamenta Linguisticae*, red. I. Bartoszewicz, J. Szczek, A. Tworek, „Linguistische Treffen in Wrocław”, Wrocław-Dresden.
- Motsch W. (2004), *Deutsche Wortbildung in Grundzügen*, „Schriften des Instituts für Deutsche Sprache”, Berlin.
- Munske H. (1990), *Über den Wandel des deutschen Wortschatzes*, [w:] *Deutsche Sprachgeschichte. Grundlagen, Methoden, Perspektiven, Festschrift für Johannes Erben zum 65. Geburtstag*, red. W. Besch, Frankfurt am Main, s. 387–401.
- Poethe H. (2000), *Fachsprachliche Aspekte der Wortbildung*, [w:] *Praxis- und Integrationsfelder der Wortbildungsforschung*, red. I. Barz, M. Schröder, U. Fix, Heidelberg, s. 199–218.
- Stopyra J. (2003), *Die Präfixe Un-, Miss- und Fehl- im Deutschen und ihre polnischen Entsprechungen*, [w:] *Königgrätzer Linguistik- und Literaturtage*, red. J. Korčáková, J. Beyer, Hradec Králové.

- Stopyra J. (2008), *Nominale Derivation im Deutschen und im Dänischen*, „Germanica Wratislaviensia” 128.
- Stopyra J. (2011), *Reflexe der Untersuchungen zum sprachlichen Weltbild im Deutschunterricht*, [w:] *Felder der Sprache, Felder der Forschung. Lodzer Germanistikbeiträge*, red. D. Kaczmarek, J. Makowski, M. Michoń, Z. Weigt, Łódź, s. 399–404.
- Wellmann H. (1975), *Deutsche Wortbildung. Typen und Tendenzen in der deutschen Gegenwartssprache*, Hauptteil 2. *Das Substantiv*, Innsbruck.
- Wills W. (1986), *Wortbildungstendenzen in der deutschen Gegenwartssprache: theoretische Grundlagen — Beschreibung — Anwendung*, „Tübinger Beiträge zur Linguistik” 304.

Streszczenie

W artykule przedstawiono tematykę związaną z determinizmem i relatywizmem językowym. Podjęto w nim próbę przytoczenia dowodów na istnienie związku pomiędzy strukturą słowa a rzeczywistością pozajęzykową wraz z zajęciem stanowiska w dyskusji toczącej się w ramach tej tematyki.

Słowa kluczowe: językowy obraz świata, relatywizm, determinizm, formacja słowotwórcza

The role of the elements of German word-formations in constructing and interpreting knowledge on the extralinguistic reality

Summary

The article deals with the problem of linguistic determinism and relativism. The author attempts to prove the existence of a relationship between the structure of a word and the extralinguistic reality and thus to contribute to the discussion on the problem.

Keywords: linguistic relativism, determinism, word formation